

Relacja z debaty:

BILANS 500+: społeczeństwo, ekonomia, polityka.

Dnia 27 lutego 2018 r. o godzinie 18.00 w sali im. Brudzińskiego w Pałacu Kazimierzowskim odbyła się debata „Bilans 500+: społeczeństwo, ekonomia, polityka”, zorganizowana w ramach projektu Centrum Debaty Publicznej. W debacie wzięli udział: Magdalena Arczewska (Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW), Marek Rymsza (Doradca Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW), Małgorzata Starczewska-Krzysztozek (Konfederacja Lewiatan, Wydział Nauk Ekonomicznych UW), Marek Wróbel (Prezes Fundacji Republikańskiej), Maciej Bukowski (Prezes WiseEuropa, Wydział Nauk Ekonomicznych UW), oraz jako moderator Gabriela Grotkowska (Doktor Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego). Debatę rozpoczęła Weronika Frąckiewicz, koordynator projektu Centrum Debaty Publicznej, która powitała przybyłych prelegentów oraz zgromadzonych gości, a następnie przekazała głos moderatorowi.

Gabriela Grotkowska również powitała zgromadzonych gości i przypomniała formułę dyskusji.

Debatę rozpoczął **dr Marek Rymsza**, który odniósł się do kwestii w jaki sposób program 500+ wpłynął na przyrost demograficzny oraz jaki jest potencjał owego programu w ujęciu społecznym. Zdaniem doradcy prezydenta należy wziąć pod uwagę to, że 500+ jest flagowym programem partii PIS. To trudne, ale warto to zrobić. Wartość programu klaruje się wraz z przemijaniem kadencji. Porównał wydatki na 500+ z wydatkami na opiekę zdrowotną. Jego zdaniem dynamika spożycia gospodarstw domowych od rozpoczęcia programu 500+ stale rośnie. Wskazał, że wraz z pojawieniem się 500+ przedsiębiorcy zmagali się z problemem pracowników, którzy prosili ich o umniejszenie ich dochodów, by mogli oni uzyskać pieniądze również na pierwsze dziecko. Do tego kobiety posiadające trójkę, bądź więcej dzieci rezygnowały z pracy, a mimo wszystko otrzymywały równowartość najniższej pensji krajowej brutto.

Następnie głos zabrała Pani **dr Małgorzata Starczewska – Krzysztozek**. Zgodziła się ze swoim poprzednikiem mówiąc, że mamy twarde dane o aktywności czy stanie bierności zawodowej. Przedstawiła współczynnik stopy bezrobocia dla rodzin z dziećmi do 18 roku życia jako 2,1% w grupie nie pobierającej świadczenia 500+ oraz 10,2% w grupie tych, którzy owo świadczenie pobierają. Wspomniała również, że w grudniu bezrobocie wynosiło 10%. Stwierdziła, że gospodarka niedługo udusi się brakiem pracowników, a państwo nie jest w stanie podejmować nowych inwestycji gdyż nie ma pewności, że w przyszłości będzie miało kogo zatrudnić. Na tym zakończyła swoją wypowiedź.

Kolejny był **dr Maciej Bukowski**, który uważa, że taki program jest z chęcią realizowany nie tylko w Polsce ale i na całym świecie. Przypomniał, że wszystkie kraje europejskie zwiększyły wydatki na politykę rodzinną do nawet 3% PKB. Co więcej uważa, że w przyszłości będziemy skłonni wydawać więcej. Zwrócił uwagę na to, że świadczenie 500+ jest kosztem alternatywnym, dla dopłacania do ochrony zdrowia. Jednocześnie nie zgodził się ze stwierdzeniem, że 500+ wpłynęło negatywnie na gospodarkę. Wskazał, że wskaźnik kobiet wykształconych w Polsce jest taki sam jak w Szwecji. „A kto kwalifikuje się do świadczenia?”-pyta. Ci którzy mają mniejsze dochody, bo są słabiej wykształceni. Uważa jednak, że samo świadczenie nie zmieniło wskaźnika aktywności

zawodowej. Na koniec wspomniał również o tym, że zanim program został wdrożony jego najważniejszą deklaracją była dieta.

Moderator **Gabriela Grotkowska** przekazuje głos **dr Magdalenie Arczewskiej**, która jak mówi, posiada doświadczenie w analizowaniu polityki rodzinnej. Pani **dr Grotkowska** prosi o opinię w sprawie rodzin oraz o przyjrzeniu się kryterium sprawiedliwości. **Dr Magdalena Arczewska** odniosła się do wypowiedzi swoich poprzedników mówiąc, że w ciągu debaty padło wiele uwag na temat kryteriów ekonomicznych. Zgadza się z **dr Bukowskim**, że świadczenie 500+ powinno być powszechne dla każdego dziecka. Podstawowym założeniem programu jest dieta. Tutaj pani **Magdalena Arczewska** odnosi się do trzech celów przedstawionych przez **Marka Rymuszę**. Przede wszystkim istnieją małe szanse, żeby świadczenie zmieniło cokolwiek w diecie. Opowiada, że po tym jak została zaproszona na debatę skontaktowała się z ludźmi, którzy na co dzień mają styczność z osobami pobierającymi świadczenie. Te rozmowy nie nastawiły jej pozytywnie. Odwołuje się do wypowiedzi **dr Rymusy**, o tym, że pieniądze ze świadczenia wydawane są na wakacje i używane samochody. Uważa, że wśród osób pobierających świadczenie, ci którzy nie mają pracy, wcale tej pracy nie szukają. Odnosząc się do wypowiedzi poprzedników, stwierdziła, że pogłębiają się postawy roszczeniowe. Uważa, że świadczenie jest potrzebne oraz zasadne. Według niej należy zadać sobie pytanie: „Co zrobić z osobami pobierającymi świadczenie, a jednocześnie potrzebujących pomocy społecznej, by te osoby chciały aktywnie brać udział w życiu społecznym”.

Jako ostatni, głos zabiera **dr Marek Wróbel**. Pani moderator wyraża nadzieję, że doda on do dyskusji model polityczny oraz powie jak 500+ jest odbierane przez społeczeństwo.

Dr Wróbel uważa, że program 500+ w znacznej mierze dołoży się do wyniku wyborczego partii PIS. Nie wiadomo jednak na ile. Jego zdaniem świadczenie z punktu widzenia politycznego, można traktować jako element budowania, polityki wstawania z kolan. Przede wszystkim w jego mniemaniu 500+ pomaga włączać wykluczonych. Ci ludzie odzyskują swobodę ruchu. „Na przykład będą w stanie kupić meble, a wcześniej mieli tylko „Klan” i wino Arizonę”. Co więcej, przedstawił fakt, że po wprowadzenie w życie programu, spożycie alkoholu wcale nie wzrosło. Przedstawia wypowiedź prezesa partii PIS: „500+ to wolność”. Odwołując się do tego mówi, że ludzie, którzy ponownie włączają się do społeczności, nie wiedzą jeszcze co mają zrobić, ale w końcu mają możliwość. Mówi, że 500+ to możliwość dokonania wyboru. Drugi aspekt to zdaniem Pana Wróbla, budowa optymizmu. Jeśli ludzie zaczną wierzyć w lepszą przyszłość, to będą wdzięczni ekipie, która zmieniła sytuację na lepszą. Notowania Prawa i Sprawiedliwości dochodzą do 50%, jak mówi, a to znaczy, że tego rodzaju polityka jest akceptowana, a 500+ jest jej klejnotem koronnym, tak samo jak również pułapką na następców. Jego zdaniem zapowiedzi Nowoczesnej, którzy zapowiedzieli, że zlikwidują program, przyczyniły się do spadku ich notowań. Jeśli chce się wygrać nadchodzące wybory, nie można zlikwidować 500+. „O ile ludzie nie przyzwyczają się do świadczenia i nie będą go kojarzyć z prezesem, to próba odebrania go będzie fatalna w skutkach” – mówi.

Moderator **Gabriela Grotkowska**, podziękowała panelistom za wypowiedzi, powiedziała, że program jest istotnie bardzo złożony. Możemy patrzeć na niego z różnych perspektyw. Na ten moment nie jesteśmy w stanie dokładnie określić skutków, jakie niesie za sobą program 500+. Danych ciągle jest zbyt mało, by analizować temat. Sprawa pozostaje więc nierozstrzygnięta. To wynika ze złożoności programu. Z drugiej strony, jest to dobra wiadomość dla naukowców z

punktu widzenia ekonomii, rzadko bowiem zdarza się okazja do przeprowadzenia takiego „naturalnego eksperymentu”.

Przechodząc do podsumowania, pani moderator zapytała o przewidywania w kontekście zbliżających się wyborów. Przypomniała, że partia rządząca ma kapitał „zrealizowanej obietnicy wyborczej”. Zapytała panelistów, czy partie opozycyjne też będą chciały grać w tę grę. Czy uważają, że jest szansa rozszerzenia zakresu osób uprawnionych do świadczenia, oraz czy obecny stan to maksimum na które stać naszą gospodarkę.

Na początku głos w tej sprawie zabrał **Marek Wróbel**. W jego opinii poziom wydatków przeznaczonych na 500+ nie zostanie zmieniony, dlatego, że już obecnie jest wystarczająco kosztowny. Po drugie nie wiadomo czy zwiększenie nakładów dałoby wymagany zwrot. Wspomniał, że program „Mieszkanie+” będzie inną struną tego samego instrumentu. **Dr Magdalena Arczewska** uważa, że należy zapomnieć o tym, że 500+ to jak mówi „świetny projekt PISu”. Takie świadczenie powinno być wprowadzone już dawno temu i funkcjonować tak jak funkcjonować powinna polityka rodzinna. Ważne jest, żeby skupić się nie na czynnikach społecznych i nie postrzegać programu przez pryzmat polityki. **Dr Marek Rymsza** uważa, że każde działanie ma wymiar polityczny. Zwrócił uwagę, że zmiany są naprawdę istotne. Według jego rozpoznania hybrydowość zwiększa siłę rażenia projektu. Mimo to gdy projekt wchodził jako hybrydowy, pojawiały się krytyki z obu stron. **Maciej Bukowski** dodał, że na razie nic się nie wydarzy, bo nie ma pieniędzy, a rząd jest „głupi”. Przewidział, że w najbliższym czasie nic się nie zadzieje. 500+ zostanie jakie było. Wszystko zależy od długości rządzenia obecnego rządu. Być może w przyszłości będzie potrzebna kwota 1000 również na pierwsze dziecko. A może inny temat będzie bardziej na chodzie i to tam zwiększą się wydatki publiczne. **Dr Małgorzata Starczewska-Krzysztozek** mówi, że w wielu przypadkach decyzje polityczne będą się zmieniać w momencie, kiedy okaże się, że nie ma pieniędzy na świadczenie. Chcą zatrzymać program i nie zamierzają go zmieniać. 500+ jest skierowaniem się w kierunku dochodu podstawowego (udziału państwa w wychowaniu dzieci). Uważa, że odbędzie się to z udziałem przede wszystkim młodych ludzi. „Można powiedzieć, że kształtujemy coś na kształt dochodu podstawowego i patrzymy jak to działa” – mówi. 500+ w zamyśle było dzieleniem się tym co wypracowaliśmy, a nie tym co zostało równo podzielone.

Moderator przekazuje głos zgromadzonym gościom.

Pytanie do dr Bukowskiego: „Od czego zacząłby Pan analizę i jaki program powinien zostać wdrożony, jeśli nie 500+?”

Seria pytań od uczestników poszerzyła dyskusję o kilka dodatkowych aspektów.

Dr Bukowski zauważył, że rząd popełnił błąd. Należało dać 500 zł na każde dziecko, a dodatkowo podnieść podatki w tym podatek VAT. Uważa, że ludzie nie zwróciliby na to uwagi. Ważne, by zrobić to szybko, tak by obywatele o tym zapomnieli. **Marek Wróbel** dodał z kolei, że nie sądzi, iż program Mieszkanie+ miał znaczenie flagowe, ale z czymś do wyborów trzeba iść. Wg niego ambicją prezesa jest osiągnięcie większości konstytucyjnej. Najlepiej samodzielnie gdyż koalicje są niepraktyczne. Oczywiście jest, że trzeba poszerzyć elektorat. Będą ogłaszane kolejne projekty, bo wizja zjednoczonej prawicy wychodzi poza jedną kadencję. Dr Rymsza zwrócił uwagę na to, że program 500+ otwiera działania publiczne na działania społeczne. Kwestia ta ma znaczenie bo zmienia definicję sytuacji.

Małgorzata Starczewska-Krzysztozek – „Rosja idzie tą ścieżką”. **Dr Bukowski** mówi, że elastyczność pracy mężczyzn jest praktycznie zerowa. Kobiet jest znacznie większa. Pewna grupa kobiet jest podatna na skoki dochodowe, np. gdyby wyszły za mąż, to byłoby nieuniknione. **Małgorzata Starczewska-Krzysztozek** odwołuje się do stwierdzenia, że to kobiety o niskim wykształceniu korzystają z 500+. Mówi, że w zeszłym roku ponad 100 tys. osób było zatrudnionych na oświadczenia, a ponad 90% z tego to Ukraińcy. Teza, że panie rezygnują z pracy bo nie mają kwalifikacji jest nieprawdziwa, bo musieliśmy zatrudnić pracowników spoza Unii na oświadczenia. Wydano 230 tys. zezwoleń. Nieprawdziwa jest teza, że mają niskie wykształcenie. Problemem jest to, że więcej kobiet średnio ma wyższe wykształcenie od mężczyzn. Tracimy potencjał. Przytacza przykład z lat 2000 ze Szwajcarii gdzie bardzo konserwatywny rząd wprowadził ustawowo min. 30% kobiet na rynku pracy, gdyż gospodarka potrzebowała ludzi.

Na zakończenie doktor Gabriela Grotkowska podziękowała uczestnikom debaty, organizatorom oraz zebranych gościom za możliwość spotkania. Podziękowania w imieniu organizatorów złożyła również Weronika Frąckiewicz, która jednocześnie zaprosiła na kolejne spotkanie z cyklu “Europejskich Śród na Ksawerów” oraz pożegnała zgromadzonych.

Więcej informacji: www.facebook.com/CentrumDebaty

Organizatorami wydarzenia byli: Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Samorząd Studentów Centrum Europejskiego, Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Centrum Europejskiego UW, Koło Naukowe “Europa NOVA” oraz Zarząd Samorządu Studentów UW.